

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odroczeniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odroczeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odroczeniem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s. conie 6 lam. od wiersza mm. lic jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guidenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Faustyna Jowita, um
Sobota: Juljanny, p. m., Juljana, m

CHOJNICE, sobota, dnia 16 lutego 1929 r.

Słońca wschód 7.20 zachód 17.10
Księżyc wschód 9.33 zach. —

Znaczenie rozwiązania kwestji rzymskiej

Katolicka Agencja Prasowa w Związku z zawarciem ugody między Stolicą Apostolską a rządem włoskim rozesłała do prasy artykuł, omawiający znaczenie rozwiązania kwestji rzymskiej. Artykuł ten jako traktujący sprawę ze stanowiska zasadniczego poniżej drukujemy w całości.

Więść o rozwiązaniu kwestji rzymskiej, która od 58 lat była niezagojoną raną Kościoła, przepełniła radością serca milionów katolików świata. Gwałt, zadany Najwyższemu Zwierzchnikowi Kościoła na ziemi, a w jego osobie wszystkim katolikom, znalazł zadośćuczynienie. Obecne porozumienie między Stolicą Apostolską a rządem włoskim to już nie to rozwiązanie, którym była słynna ustawa gwarancyjna z 1871 roku. Gdy tamto prawo było aktem jednostronnym, dowolnym, stwierdzającym zależność Stolicy św. od państwa włoskiego, a przeto odrzuconym przez wszystkich papieży, począwszy od Piusa IX, a skończywszy na Piusie XI, to umowa obecna ma charakter porozumienia, wypływającego z dobrej woli stron obu. Ustawa gwarancyjna była gwałtem, była formalnym upozorowaniem gwałtu, była częściowym jakby wynagrodzeniem dokonanej niesprawiedliwości. Takiej jakmużny, takiego daru z łaski żaden papież nie przyjął i przyjąć nie mógł, wolał i musiał być „więźniem Watykanu”. Przyjęcie gwarancji byłoby nietylko wyrzeczeniem się historycznych praw do zagrabionej ziemi, nietylko przyzwoleniem na gwałt, ale także zgodą na zależność od rządu świeckiego, zgodą na ograniczenie, a w konsekwencji na unicestwienie najwyższej władzy nad Kościołem Chrystusowym. Namieśnik Chrystusa na ziemi w wykonaniu rządu dusz nie może być zależnym od zmiennych koniunktur polityki dworskiej lub gabinetowej.

Wrogowie Kościoła dziwili się obłudnie „uporowi” papieża, jego nieprzejednanemu stanowisku, jego nieustępliwości, gromy ciskali na jego chciwość i żądze panowania, ujawniając się ich zdaniem, w chęci odzyskania utraconego państwa kościelnego. Tak myśleli, mówili i pisali wrogowie katolicyzmu, niekiedy w nieświadomości istotnego znaczenia kwestji rzymskiej, części z jawnej nienawiści do Kościoła. Katolicy wierzyli, że prędzej czy później musi nadejść chwila wreszcie nadeszła, a zrodziła ją z woli Bożej, dobre chęci obecnego rządu włoskiego, który, świadomy krzywdy, wyrządzonej Stolicy Apostolskiej przez masonskie rządy Włoch przedwojennych, postanowił przywrócić stosunki pokojowe między Kwirynałem a Watykanem, stosując jedynie właściwy w tej sprawie środek porozumienia się z Ojcem św. i uwzględnienia słusznych jego żądań. Ze strony papieża dobra wola istniała już dawno, ale sprawa rozbiła się o fanatyczną nienawiść rządów masonskich do Kościoła.

Radość katolików z rozwiązania kwestji rzymskiej ma swoje głębokie uzasadnienie. Powodów tej radości jest kilka. Przedewszystkiem ten, że Ojciec św. odzyskuje swobodę postępowania. Prawo gwarancyjne, które zabezpieczało eksterytorjalność Watykanu oraz swobodę komunikowania się Stolicy św. z Episkopatem całego świata, nigdy mu tej swobody dać nie mogło. Już w samej jego istocie tkwił pierwiastek zależności. Niezliczone szkany ze strony władz świeckich, liczne dekrety i ustawy prześladowcze, wydane po r. 1871, dobitnie stwierdzały nietrwałość i fikcyjność gwarancji politycznych, opartych jedynie na zabudowaniach rządu włoskiego. „Wyniki — pisał „Osservatore Romano” — jakie dało prawo gwarancyjne, okazały się niewystarczające i nigdy na te prawa zgody nie było. Te 50 lat były dla papieża, według wyznań z ich strony, jednym ciągiem obrazów, cierpień, ucisków i obaw różnego rodzaju. Jest to zasługą Opatrzności Bożej i roztropności papieża, że mimo takich trudności łódź Pio-

Gdzie panuje mróz Sytuacja w poszczególnych krajach Kryzys obejmuje całą Europę

Paryż, 14. 2. (radjo). Mrozy trwają nieprzerwanie. Temperatura waha się między 17 a 23 stopni poniżej zera. Z całej Francji nadchodzą wiadomości o zastoiu w życiu gospodarczym. — Zgłoszono wiele zamarzeń.

Londyn, 14. 2. (radjo). Ubiegłej nocy panowała bardzo niska temperatura. Popękało wiele rur. Straty obliczają w dziesiątki tysięcy funtów szterlingów.

Berlin, 14. 2. (radjo). Z całych Niemiec donoszą o licznych wypadkach zamarzeń. Ruch powoli zamiera. Temperatura wynosi od 23 do 31 stopni mrozu.

Białogród, 14. 2. (radjo). Mrozy wzmaga się na nowo ruch zupełnie zamarł. Z kraju nadchodzą głuche wieści o mnożących się wypadkach śmierci.

Berno (Szwajcaria), 14. 2. (radjo). Temperatura dalej opada. Ostre wiatry i mróz wypędzają kuracuzów. Częste opady śnieżne tamują komunikację.

Ryga, 14. 2. (radjo). Dziś temperatura osiągnęła 35 stopni poniżej zera. Zgłoszono przeszło 1500 odmrożeń. — Ruch coraz słabnie.

Moskwa, 14. 2. (radjo). Po chwilowej wyższej, temperatura dalej opada. Dziś nad ranem mróz osiągnął 45 stopni. Zgłoszono przeszło 750 zamarzeń z czego 120 śmiertelnych.

Warszawa, 14. 2. (radjo). W całym kraju temperatura nie wykazuje zmian, Mróz dosięga 37 stopni, w niektórych częściach ostry wiatr i opady śnieżne. Zastój w ruchu coraz większy. Pociągi przybywają z 20-to godzinnym opóźnieniem.

Gratulacje

Prezydenta Mościckiego wywarły w Rzymie wielkie wrażenie.

Rzym, 14. 2. (radjo). „Osservatore Romano” w dzisiejszym wydaniu na pierwszej stronie tłustym drukiem, zamieszcza depeszę Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego nadesłaną na ręce Ojca świętego z gratulacjami, z powodu zawarcia traktatu pokoju z Włochami.

Dziennik ten nadmieniał, że depesza Prezydenta Mościckiego wywarła w Rzymie ogromne i nadwyras dodatnie wrażenie a Papież niezmiernie wzruszony był treścią depeszy, nadmieniając, że Polska to najwierniejsze Dziecię Kościoła.

Hermes już otrzymał odpowiedź min. Twardowskiego

Berlin, 14. 2. (radjo). Dzienniki niemieckie donoszą, że na ręce min. Hermesa nadszedł list pełnomocnego Ministra Polskiego do rokowań z Niemcami — Twardowskiego, dotyczący sprawy dalszych rokowań handlowych z Niemcami.

List przedłożony został przez min. Hermesa rządowi niemieckiemu, który w dniu dzisiejszym przeprowadza dyskusję nad treścią tego listu.

trowa potrafiła wśród tych skał przepływać... „Ojciec św. nie czuje się wolnym — zaznaczył ten sam organ watykański — czuje on, na jakie trudności narażony jest zawsze w wykonywaniu swej władzy. Głosił to nietylko Pius IX, ale i Leon XIII, Pius X i Benedykt XV i Pius XI, papież, znani z uczoności, świętości, dyplomacji i sprawiedliwości, papież, którzy doszli do tiary różnymi drogami, mając różne zapatrywania i odmienne dążenia. Wszyscy oni oświadczyli z bólem serca całemu światu, że na obecną sytuację godzić się nie mogą”.

Usunięcie stanu rzeczy, stworzonego przez wypadki 1870 roku, czyni wolność Papieża nietylko rzeczywistą i zupełną ale także jasną i widoczną dla katolików całego świata. I to jest drugi powód do radości. Oczywiście suwerenność Na stępcy św. Piotra była i jest takim samym postulatem religji Chrystusowej, jak i realność tej suwerenności. Ilekto niebezpieczeństw groziłoby katolikom różnych narodowości, niebezpieczeństw schizmy i oderwania się do tak zw. Kościołów narodowych gdyby w wyraźnych i nieustannych protestach Watykanu przeciwko gwałtowi z 1870 r. nie widzieli jasnego dowodu niezależności Stolicy Świętej od rządu włoskiego i gotowości znoszenia prześladowań raczej niż poddania pod berło świeckie od Boga otrzymanej władzy nad duszami. Dziś, gdy wolność Ojca św. staje się na no-

Trwa dalej

ewakuacja Kabulu

Londyn, 14. 2. (radjo). Wczoraj, samoloty angielskie dokonywały nadal ewakuacji Kabulu, wywołując europejczyków.

Ogółem w dniu wczorajszym wywieziono 30 angiłków, 1 afgańca, 7-miu belgów, 9-ciu turków, 5-ciu Niemców i kilka osób innej narodowości.

Walki zbliżają się pod Kabul, w mieście czynione są przygotowania do obrony.

Wielkie katastrofy skutkiem mrozu i śniegicy

Kilka pociągów rozbitych.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Telegramy donoszą z Zagrzebia, że na skutek ogromnej śniegicy, która panuje w całym kraju, zwały śniegu zasypały tory kolejowe do tego stopnia, że wszelki ruch kolejowy ustał zupełnie.

Według wiadomości niesprawdzonych, wydarzyć się miało kilka poważnych katastrof kolejowych, spowodowanych śniegicą i zaspami śniegu. Ma być wielka ilość rannych i zabitych. Wiadomości tych jednak sprawdzić niemożna z powodu braku jakiegokolwiek komunikacji z prowincjami zasypańcami.

wo jasną i widoczną dla wszystkich, niebezpieczeństwo to już nie istnieje.

Obok realności władzy papieskiej i jej oczywistości, jako radosnych rezultatów rozwiązania kwestji rzymskiej, podkreślić jeszcze należy niesłychane polepszenia międzynarodowego stosunku Stolicy Apostolskiej. Polega ono na zlikwidowaniu niezwykłego stosunku do Włoch, a co za tem idzie, na nawiązaniu relacji dyplomatycznej z tym krajem, uwidocznia się w uznaniu przez dotychczasowego antagonistę praw Ojca św. do całkowitej i widocznej suwerenności, w niesłychanym ułatwieniu funkcji Najwyższego Pasterza narodów chrześcijańskich, w podniesieniu moralnego autorytetu Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych wreszcie w zapewnieniu, zwłaszcza w czasie wojny, praw eksperytorjalności korpusowi dyplomatycznemu, akredytowanemu przy Watykanie, oraz Kolegium kardynalskiemu.

Uroczyste, dziękczynne „Te Deum” zabrzmiało w świątyniach katolickich na całej ziemi a z milionów serc przepełnionych radością popłynęły modlitwa ku Panu, że dozwolił dzieciom Swiętemu być świadkami nowego tryumfu Kościoła Świętego i jego Najwyższego-Pasterza na ziemi, któremu powiedział: „Ty jesteś opoką, i na tej opoce zbudują Kościół mój, a moce piekielne nie przemogą go”. (Mat. XXI. 18).

Senacka Komisja Skarbowo - budżetowa radziła nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 14. 2. (radjo). Dziś obradowała senacka komisja skarbowo - budżetowa nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referował senator Rolof. — Sprawozdawca domagał się przywrócenia fuduszu dyspozycyjnego Ministra ze względu na komunizm, wskazał na konieczność zwiększenia walki z gruzlicą. szczegółowo

omówił sprawy administracji państwowej i policji, zaznaczając, że redukcja policji nie grozi sprawie bezpieczeństwa wreszcie wskazał na podniesienie się stanu zdrowotnego w kraju.

Wobec zgłoszenia projektów, dyskusji nie ukończono.

Trocki już w Konstantynopolu Pilnowany przez szpiegów Stalina

Kłopoty konsulatu sowieckiego.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Przybył tu Trocki wraz z żoną, synem i dwiema córkami. Trocki przybył pod nazwiskiem Seibrów i przekazany został przez władze sowieckie konsulatowi rosyjskiemu w Konstantynopolu.

Władze sowieckie obawiają się bardzo zetknięcia się Trockiego z emigracją rosyjską w Turcji.

Konstantynopol, 14. 2. (radjo). Przybył tu Trocki w towarzystwie swojej żony i agentów G. P. U. i przekazany pod opiekę konsulatu sowieckiego. Instrukcje otrzymane przez konsulat z Kominternu, zalecają pilne strzeżenie Trockiego.

Berlin, 14. 2. (radjo). Według wiadomości nadeszłych tu dotąd z Konstantynopolu, Trocki już od dwóch dni znajduje się pod opieką konsulatu sowieckiego.

Nad osobą Trockiego czuwają specjaliści wywiadowcy, którzy nie pozwalają mu wychodzić na miasto w obawie komunikowania się z emigracją rosyjską.

Walki w Afganistanie Miasto Galla-Ballat spalone Amanullah zwycięża.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Według wiadomości nadeszłych z Kabulu, miasto Galla - Ballat napadli powstańcy, zrabowali doszczętnie zniszczyli a następnie podpalił. Ogień, który się bardzo rozszalał na skutek wichury, dotarł do podziemi tuż za miastem i dostawszy się do wielkiej składnicy prochu, wysadził ją w powietrze.

Wojska kandydata do tronu Alli Ahmeda poniosły wielką klęskę a sam Alli Ahmed ratował się ucieczką w góry.

Powstańcy cofając się rabują, czem zniechęcają ludność, która mniejsze oddziały powstańcze napada i morduje.

Agent reparacyjny chory na ostrą grypę

Paryż, 14. 2. (radjo). Agent Reparacyjny Parker Gilbert, leży chory na grypę nie opuszczając swego łóżka. Pogłoski prasy o wyjeździe jego do Berlina nie polegają na prawdzie.

A jednak oporną Austrię zwyciężą polskie świnie

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Wobec wstrzymania transportów nierogaczyny do Austrii, w kołach politycznych i gospodarczych zauważać się daje przychylna tendencja do zrealizowania umowy handlowej z Polską w sprawie wywozu nierogaczyny do Austrii.

Według poufnych informacji, kontyngent wywozowy nierogaczyny do Austrii przewidywany jest na 380 tys. sztuk rocznie.

Jugosławję prześladują nieszczęście i biała śmierć Wiele wsi zagrożonych.

Wiedeń, 15. 2. (radjo). Według nadeszłych późną nocą wiadomości, w ciągu dnia wczorajszego podczas panującej śnieżycy zginęło ogółem przeszło 146 osób w okolicach Zagrzebia.

Wiadomości z innych miasteczek Jugosławji donoszą również o kilkudziesięciu wypadkach śmierci z powodu mrozów i śnieżycy. Skutkiem ogromnej wichury, kilkadziesiąt domów ucierpiało bardzo tak, że musiano późnym wieczorem zarządzić ewakuację tych domów w obawie zawalenia się dachów.

Najbardziej zagrożoną jest ludność wsi znacząco odmiast oddalonych, do których dostęp utrudniają, wielkie zasypy śnieżne i zawiane drogi.

Jeszcze jedna katastrofa kolei górskiej w okolicach Tyrolu.

Wiedeń, 15. 2. (radjo). Z Tyrolu donoszą o wielkiej katastrofie kolejki górskiej, która wydarzyła się wczoraj wieczorem, na skutek zerwania się przewodu. Z kilkunastometrowej wysokości runęło trzy wagony tej kolejki na skały. 7 osób zostało w katastrofie zabitych a 9 ciężko rannych. Dwóch konduktorów zginęło, rozbijając się na szczytki.

Kwestja zebrań publicznych na operacyjnym stole komisji konstytucyjnej

Warszawa, 14. 2. (radjo). Pod przewodnictwem posła Czapińskiego (P. P. S.) obradowała Sejmowa Komisja Konstytucyjna nad sprawą zgromadzeń publicznych. Przyjęto wniosek, że zebrania odbywać się mogą za poprzednim uwiadomieniem władz administracyjnych bez ich specjalnego zezwolenia.

Poseł Mackiewicz przedłożył projekt reformujący art. 7-y ustawy o zgromadzeniach, że władze administracyjne mogą rozwiązać zebrania zagrażające bezpieczeństwu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prostuje błędne informacje prasy

Odnosi się to do prasy krajowej i zagranicznej

Warszawa, 14. 2. (radjo). Informacje prasy tak krajowej jak i zagranicznej, dotyczące rzekomego zastoju w polskich kopalniach węgla, nie polegają na prawdzie. Odnosi się to zwłaszcza do prasy czeskiej, która celowo błędnie rozsiewa informacje.

Wszystkie kopalnie węgla pracują w normalnym stanie a tylko zastój w komunikacji uniemożliwia dostawienie na czas transportów. Czechosłowacja sama ograniczyła przewóz transportowy

międzynarodowy. W Dyrekcji Katowickiej stoi 96 tys. wagonów naładowanych węglem, które dyrekcja kolejowa stopniowo wysyłać będzie w miarę możliwości.

Warszawa otrzymała 460 wagonów węgla w dniu wczorajszym dziś nadeszło 200 wagonów.

Wstrzymane od niedzieli transporty węgla przez Gdańsk i Gdynie z powodu złej komunikacji, zostaną wznowione.

Wielka burza śnieżna. szalała nad Adrjatykiem Nieznany los statków handlowych.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Z Tryjestu donoszą, że nocy dzisiejszej panowała tam ogromna burza śnieżna, która w nadbrzeżnych portach rybackich wyrządziła ogromne szkody.

Wobec tego, że klika statków handlow. opuściło wieczorem porty morza Adrjatyckiego, zachodzi obawa katastrofy na pełnym morzu. Przez całą noc oczekiwano wiadomości o losie statków. Dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi na dane sygnały.

Burza ta przeszła również wzdłuż całego wybrzeża morskiego królestwa Jugosławji jednak z powodu braku połączeń komunikacyjnych, brak z tamtych stron wiadomości.

I Austrii grozi katastrofa węglowa skutkiem wielkich zawiei śnieżnych.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Generalna Dyrekcja Austriackich kolei donosi, że zaopatrywanie kraju w węgiel staje się z każdym dniem katastrofalne a to ze względu na panujące ogromne zawieje śnieżne w Czechosłowacji. Również skutkiem tych zawiei, komunikacja między Budapesztem a Wiedniem została narazie wstrzymana.

Zarząd miasta Wiednia, czyni starania, ażeby chociaż częściowo zaradzić katastrofie grożącej miastu na wypadek, gdyby mrozy i śnieżycy potrwać miały dłużej.

Rozszalała się nad Czechosłowacją wielka śnieżycy komunikacja wstrzymana.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). W całej Czechosłowacji przez cały dzień dzisiejszy szaleje wielka zawieja śnieżna, skutkiem której komunikacja kolejowa została zupełnie wstrzymana prawie na wszystkich linjach kolejowych.

Wstrzymanie komunikacji przewidywane jest narazie tylko na przeciąg dwudziestoczwerech godzin lecz gdyby śnieżycy nie ustała, przerwa potrwałaby dłużej, ze względu, na nagromadzone wielkie zasypy śnieżne.

Katastrofa gazowa w Bernie Morawskim 19 osób zatrutych.

Praga, 15. 2. (radjo). Z Berna Morawskiego nadchodzą wiadomości o katastrofie gazowej, która miała miejsce wczoraj wieczorem. Mianowicie na skutek mrozu pękł na jednej z ulic główny przewód gazowy. Wskutek ogromnej ilości wydzielającego się gazu świetlnego, zatrute zostało 19 osób. Natychmiastowa pomoc straży ogniowych i saperów, usunęła możliwość dalszych nieszczęść. Zatrutych gazem udało się uratować dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Kąpieliska szwajcarskie w uściskach mrozów

Berno, 14. 2. (radjo). Z Lenzerheide St. Greibinden donoszą, że w dniu dzisiejszym mróz osiągnął 31 stopni poniżej zera. Ze wszystkich miejscowości kąpielowych nadchodzą te same wiadomości.

Nowy łamacz lodu Polski port w Gdyni pracuje znów normalnie

Warszawa, 14. 2. (radjo). Rząd Polski, drogą telegraficzną zamówił w Szwecji najnowszy system łamacz lodu o sile 626 koni parowych. Łamacz nadszedł w dniu 13-go i już pracuje w porcie gdynskim.

Prace nad ładowaniem węgla na eksport, odbywają się normalnie. W porcie stoi 30 statków

załadowanych węglem gotowych do odjazdu. Kapitanowie tych statków, wobec niepewnej pogody na morzu boją się wyruszyć i postanowili oczekiwać na lepsze warunki atmosferyczne.

Dostawa węgla eksportowego do portu w Gdyni odbywa się normalnie.

Warto z tego zdać sobie sprawę dlaczego Europę nawiedziła fala mrozów?

Przeżywamy zmianę klimatu

Notowane ostatnimi dniami w całej Europie olbrzymie mrozy każą przypomnieć hipotezy szeregu uczonych o zmianie klimatu, jaka odbywa się w naszej części świata. Wiadomo bowiem powszechnie, że kula ziemską przechodziła przez cały szereg powolnych, lecz nieustannych zmian. Skamieniałe szczątki zwierząt i roślin, wyraźne rysy na skałach i kamieniach, oraz uwarstwienia geologiczne dostarczają bezapelacyjnych pewników, iż przed dziesiątkami tysięcy lat Mała polska np. była zalana tropikalnymi morzami, a na nielicznych wyspach rosła bujna podzwrotnikowa flora. W innym czasie znaczną część Polski pokrywały góry lodowe, zaś u ich stóp rozciągały się zamrażone moczary podbiegunowych tundr. Nie mamy najmniejszych podstaw do przypuszczenia, iż rozwój klimatu na ziemi wszedł w stałe ramy i nie ulega zmianom. Co więcej, młoda — bo zaledwie kilka tys. lat licząca, umiejętność ludzka zapisywania sprostowań, potwierdza to wyraznie odbywanie się owych zmian klimatycznych.

Kto wie, czy tegoroczna ostra zima nie jest drobnym przejawem zachodzących przemian?

Stosunkowo najbliższym naszym dni okresem geologicznym Europy był okres lodowcowy. Należy bowiem zaznaczyć, że według utartego podziału żyjemy obecnie w okresie „czwartorzędnym”, który dzieli się z kolei na dwie olbrzymie epoki, współczesną — aluwjalną i poprzedzającą ją — dyluwjalną, czyli lodowcową. Tak więc w Europie bezpośrednio przed dzisiejszym klimatem był czas olbrzymich mrozów. Kiedy trwał okres lodowcowy, jakie mu nadał ramy chronologiczne — oto pytanie na które najprawdopodobniej nie otrzymamy nigdy wyczerpującej odpowiedzi. Według jednych uczonych okres zlodowacenia sięga miliona lat przed naszą erą, według innych — około 10.000 lat. Umiarkowany i ostrożny geolog amerykański, profesor Ozbon, odnosi początki zlodowacenia europejskich na 125.000 lat przed Chrystusem, zaś zakończenie lodowca kładzie na 19.000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Co było przyczyną olbrzymich oziębień atmosfery, nie wiemy. Hipotezy uczonych każą doszukiwać się wpływów w jakichś kataklizmach wszechświatowych, inni przypuszczają zmianę kierunku Gastromu, jeszcze inni piszą o wędrówkach biegnąca Północnego. Przyczyny tego fenomenu nie są znane, natomiast jego przebieg w ciągu

ostatniego stulecia, został dokładnie zbadany dzięki wysiłkom stratygrafów, palentologów, archeologów i geologów.

Wiemy, iż w epoce lodowcowej przeciętna temperatura w Europie wynosiła około 0°, że tysiące lat trwające mrozy i opady atmosferyczne nagromadziły w Skandynawji olbrzymie góry zlodowaczonego śniegu, który potężną lawiną, grubości nierzadko 1 km. sunął w ciągu stuleci na południe. Potworny ten lodowiec sięgnął Anglii, Niemiec, a w Polsce — Gór Świętokrzyskich i Wołynia. Czterokrotnie w ciągu tysiącleci ocieplała się atmosfera i czterokrotnie topnieć zaczynał od południa potężny zwał lodów, tworząc olbrzymie rzeki. Stałe jednak tajemnicza przyczyna powodowała ponowną niższą temperaturę. Północną część Europy, była wtedy pokryta bezkresną pustynią lodową, na południe od niej — w Krakowskim, w środkowych Niemczech i we Francji ciągnęło się pasmo tundr zrzadka zamieszkałych przez zwierzęta polarne za mamutem na czele, a na dalekim południu Europy — na Riwjerze i we Włoszech — rozciągały się stopy z tabunami koni i renów. W jaskiniach i lepiankach chronił się już wtedy od mroźnych wiatrów północnych pierwszy człowiek — człowiek z rasy t. zw. neandertalskiej, o niskim czole, wypukłych łukach brwiowych i o ściętej, jak u zwierząt niższych, brodzie. Kolebka ludzkości sięga okresu polarnych mrozów.

Powoli ocieplała się temperatura powietrza, długie wieki trwało topnienie lodowca. I dziś pozostały po nim tylko wydmy piaszczyste i grudy kamieni przyciągniętych do nas z odległej Skandynawji przez sunącą masę lodowca.

Cała wieś na ławie oskarżonych za wymordowanie bezbronnnych cyganów

Romantyzm cygański nie zaginął, romantyzm „Barona cygańskiego” i „Pięknego Riga”, „Chaty za wsią” i „Jawnuty”. Przygnał on do nędznych szatr i wozów cygańskich, dysze namiętne tonami węgierskiej pieśni, patrzy w świat smutnymi oczami cygańskiej dziewczyny... Ale również rozbrzmiewa złośliwym echem po salach sądowych.

Takie echo wstrząsnęło niedawno cywilizowanym światem, gdy wyłapano w Czechosłowacji całą bandę cyganów-ludożerców, którzy mieli na sumieniu i w żołądku kilkunastu ludzi obrabowanych, zabitych wreszcie według wszelkich zasad sztuki kulinarnej przyprawionych i zjedzonych. Cyganie z lasów pod Trybawą, to smakosze i koneserzy kulinarni nie lada! Subtelne ich podniebienie rozróżnia smak mięsa chrześcijan od żydów, młodych dzieci od starych kobiet. „Matka Lahlahama”, pełniąca obowiązki kucharki, umiała przyrządzać i urozmaicać dania z mięsa ludzkiego. Paprykarz i gularz, wędzonka i szynka ludzka, zmieniały się ustawicznie na zielonym stole leśnych cyganów.

Jeżeli musimy stwierdzić, że zbrodnie cyganów ludożerców są straszne, to równocześnie nie możemy im odmówić prawa litości i łaski ze względu na ich niski stan kultury, graniczący ze zezwierzęceniem. Ludzie ci nie znali szkoły ani kościoła; zarówno obcem im było pojęcie domu, jak więzienia. Żyli i mnożyli się jak zwierzęta w puszczech leśnych, wydzierali wilkom krwawe oholapy. „Białych” ludzi bali się, unikali, a spotkawszy, zabijali i zjadali...

Tych okropnych „okoliczności łagodzących” nie można atoli żadną miarą przyznać cywilizowanemu, kulturalnemu i zamożnym wieśniakom z Pobodiny pod Trenczynem, którzy jako wrogowie cyganów, są teraz bohaterami sensacyjnego procesu, mianowicie:

W mieście tem toczy się proces karny przeciwko kilkunastu chłopom, którzy urządzili krwawą rzeź w sąsiadującym z nimi obozie cygańskim. Zwierzęca srogość, wymyślność w znęcaniu się nad bezbronnymi kobietami i dziećmi, nie ustępują w niczem cyganom - ludożercom z Trybawy, ćwiartującym i piękącym przy leśnych ogniskach zwłoki pomordowanych ludzi... Jest tylko ta różnica; że mordercy z Pobodiny nie zjadali pomordowanych cyganów. Byli zanadto cywilizowani, mieli zbyt wysubtelnione uczucie obrzydzenia — no i zapewne nie byli głodni, tak jak cyganie w lasach Trybawy, walczący z wilkami o ścięwo końskie...

Kilkunastu mieszkańców bogatej wioski Pobodina stanęło — jak powiedziano — przed sądem w Trenczynie pod zarzutem masowego wymordowania cyganów w sąsiednim obozie. Zbrodniarzami tymi są: stolarz Alojzy Brandstaetter i gospodarze gruntowi Gejza Milowic, Cyryl Menlichar i Józef Miklewicz. Wchodzą oni na salę

Wymyślne tortury. Prądem elektrycznym wymuszano

na żołnierzu zeznania.

Przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie stanął żołnierz nazwiskiem Atanazy Gancef o skarżony o popełnienie kradzieży w sanitarnych magazynach wojskowych. Podczas rozprawy Gancef w związku ze swoim oskarżeniem podał następujące sensacyjne szczegóły:

Przełożeni jego dali mi do podpisania 15 protokółów zeznań, w których przypisywano mi niezliczone kradzieże. Ponieważ Gancef nie chciał się zgodzić na podpisanie tych wszystkich tak bardzo obciążających go protokółów nie czuł się bowiem aż tak bardzo winnym lekarz pułkownik postanowił wyciągnąć zeń zeznania w niepraktykowany dotąd sposób. Połączył on mianowicie zapomocą drutu miedzianego ciało Gancefa z siecią przewodów elektrycznych. Nieszczęśliwy był tak długo rażony prądem, iż w końcu nie mogąc wytrzymać dłużej męczarni podpisał wszystkie zeznania, na podstawie których wdrożono przeciwko niemu dochodzenia karne.

Opowieść o bestjałskiem znęcaniu się nad Gancefem lekarza wojskowego wzruszyła nawet członków sądu wojskowego, którzy wydali wyrok uwalniający Gancefa.

Osiemdziesiąt tysięcy ludzi zostało wyrzuconych na bruk w Leningradzie.

Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul” podaje smutny opis kryzysu mieszkaniowego w Leningradzie. Znaczna część domów, które nie mogą być już odnowione, przedstawia poprostu ruinę, wobec czego około 80.000 ludzi musiało opuścić mieszkania. Ponieważ większość tych bezdomnych to robotnicy, więc t. zw. „niepracującym” odbiera się mieszkania, by je oddać tamtym. Zdarza się, że są usuwani z mieszkań byli właściciele nieruchomości, którzy dziś pracują w swych domach jako dozorczy.

Nielada wytrzymałość

Przy 20-tu stopniach mrozu zażywa w rzece kąpiele.

Z powodu mrozu są wiedeńskie hale targowe zamknięte. Zapasy wody w wodociągach zmniejszają się coraz bardziej. Istnieje obawa, że na jutro pozostanie w zbiornikach żelazny zapas 80 tysięcy metrów sześciennych wody, którego nie wolno naruszać. W takim razie rury zostałyby całkowicie zamknięte.

Na cza strwania mrozów mają być w różnych częściach miasta ustawione kuchnie wojskowe, które będą potrzebującym rozdawały bezpłatnie herbatę z cukrem i chlebem.

Mimo 20-stopniowego mrozu nie omieszkał 64 letni apostoł zimna dr. Panesch, przywódca stowa rzyszenia „Ochładzaj się codziennie”, kąpiele w Dunaju w towarzystwie czterech mężczyzn i dwu kobiet.

W górach rozgrywają się prawdziwe tragedie zwierzęce. W okolicy Semmeringu i Raxu masowo giną sarny. Na Semmeringu znaleziono w zaspie koło gościńca pięć, a w innym miejscu 13 niezżywych sarn. Kilka żywych sarn padło niezwłocznie po znalezieniu. Ze strumienia wydobył 7 niezżywych zwierząt.

Temperatura we wtorek rano nieco się podniosła w Austrii i wynosiła 18 — 25 stopni Celsjusza. W Wiedniu zanotowano 22 stopni mrozu.

Leningrad w cyfrach

Rozwój byłej stolicy Rosyjskiej w ubiegłym Pięcioleciu.

Moskwa, (CEPS). Ubiegłe pięciolecie było dla Leningradu okresem bardzo pomyślnego rozwoju. W roku 1924 miasto to, liczyło zaledwie 1.100.000 mieszkańców, w latach następnych ludność stale jednak przybywało, a w chwili obecnej ilość mieszkańców. Leningradu wyraża się już cyfrą 1.520.000 osób.

Budżet miasta który przed 5 laty wynosił zaledwie 70.000.000 rubli, w roku bieżącym ustalony został kwotą 154.000.000 rubli.

Rozwój ruchu budowlanego nie odbywał się wprawdzie w zbyt szybkim tempie, niemniej jednak w roku ubiegłym wybudowano w Leningradzie 100 nowych domów, podczas gdy w roku 1924 nie wybudowano ani jednego nowego gmachu.

Rozdzierające serce sceny rozgrywały się w sądzie przy zeznaniach matek pomordowanych dzieci i ich konfrontacji z mordercami. Przesłuchany jako świadek żandarm opowiada, że tak strasznego obrazu rzezi nie widział nawet na wojnie. Ziemia była przesiąknięta krwią ludzką, wszędzie napotykało się na zmasakrowane zwłoki ludzkie, potrzaskane czaszki, rozbryzgane mózgi i połamane ręce i nogi. Świadek musiał uważać, by się nie pośliznął w krwi ludzkiej...
Naprawdę, gdy się te rzeczy słyszy i czyta, mimowoli nasuwa się wątpliwość: Czy żyjemy w XX wieku, czy żyjemy w Europie?!

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Wykrycie morderstwa.

Sypniewo, pow. Sepólno. Wykryto tu morderców na osobie sp. Michała Feddera. Szczegóły morderstwa są następujące: Sp. Fedder obiecał swoje 8 morgowe gospodarstwo oddać zięciowi Adamskiemu, lecz, jak się po zawarciu małżeństwa A. z córką sp. Feddera wykazało, dopiero po śmierci swej. Pewnego dnia było to w marcu 1921 roku, gdy sp. Fedder, podpisawszy sobie wrócił do domu, doszło wówczas do kłótni. Adamski chwycił sp. Feddera za obie ręce, zaś synowi czyli swemu szwagrowi Aleksemu Fedderowi kazał starego bić A. F. chwycił wówczas tłuczek od kartofli i zadał ojcowi kilka ciosów. Stary Fedder wyrwał się zięciowi i zaczął jeszcze śpiewać: który cierpiał za nas rany. Napastnicy chwycili ofiarę ponownie i usmiercili. Ofiarę nieżywą włożyli do łózka, a po nastąpieniu zmroku wynieśli do pobliskiego lasu sypniewskiego i zakopali. Obecnie wskazali miejsce gdzie zwłoki spoczywają, lecz przy obecnej zmianie temperatury (ręczą działa się przed osmiu laty) przez zarosła i przez śniegi trudno miejsce to od razu odnaleźć.

Rocznica koronacji Ojca św.

Starogard. Na wczorajszym zebraniu prezesów towarzystw bractw i cechów w hotelu Wiedeńskim ustalono program uroczystości koronacji Ojca św., która to uroczystość będzie obchodzona w naszym mieście dnia 17 bm. w niedzielę.

W uroczystości wezmą udział wszystkie towarzystwa społeczno-kulturalne jakie się znajdują w grodzie Kociewia.

Fabryka monopoli tytoniowego zostanie zamknięta.

Starogard. Jak nam donoszą, fabryka monopoli tytoniowego zostanie na pewien czas zamknięta o ile w międzyczasie nie nadejdzie większy transport węgla.

Budowa zakładów kolej.

Kościerzyna. Delegacja miasta Kościerzyny bawiła u ministra komunikacji i dyrektora budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia inż. Piątkiewicz i otrzymała zapewnienie że budowa zakładów kolejowych w Kościerzynie jest już zdecydowana a odnośnie zarządzenie rządu w tej sprawie zapadnie w ciągu 3-ch tygodni.

Policeja poszukuje.

Bydgoszcz. Poszukującym przez organa policyjne jest niejaki Bronisław Płoszyński, lat 19, bez stałego miejsca zamieszkania, który przed pewnym czasem pracował w Urzędzie Ziemi w Bydgoszczy. Płoszyński zapoznawszy się w urzędzie ze sposobem pobierania rat od osadników, obecnie, zaopatrzone w fałszywe legitymacje jako czynny urzędnik Urzędu Ziemi w Bydgoszczy, obchodzi osadników ściągając od nich nieprawie raty, należące się urzędowi. Policja ostrzegając przed oszustem, uprasza, aby w razie pojawienia się, oddać go niezwłocznie najbliższej policji państwowej.

Stary wyga kunsztu złodziejskiego wyraża uznanie sądowi.

W ubiegłym tygodniu zasiadł w Bytomiu na ławie oskarżonych nader ciekawy człowiek 42 letni robotnik niejaki Józef W. z Chropaczewa który większą część swego niepocziwego żywota spędził za murami więziennymi. Był on tak bezczelny że po odsiedzeniu 24 kary udał się z więzienia bezpośrednio do restauracji, której właściciela przed ostatniem „posiedzeniem” okradł.

Restaurator wyrzucił „miłego gościa” oczywiście za drzwi, przyczem gość zranil przybyłego na pomoc gospodarzowi policjanta szklanką od piwa.

Rozprawa obfitowała w zabawne momenty. Na pytanie bowiem, czy W. nareszcie zamierza się poprawić, oświadczył z zrezygnowanym uśmiechem, że... szkoda wszelkiego trudu, albowiem urodził się on... pod „nieszczęśliwą gwiazdą”. Gdy mu przewodniczący zwrócił uwagę, dlaczego — ja ko obcokrajowiec — nie posiada w porządku papierów, względnie karty cyrkulacyjnej, W. tonem podniesionym oświadczył:

Podział Górnego Śląska nastąpił w czasie mojej przymusowej nieobecności i osobiście nie uznaję żadnych granic. Krocze osobiście zawsze przed siebie, dopóki nie napotkam jakiejś przeszkody w postaci... zamkniętych drzwi.

Prokurator wniósł o ukaranie rezolutnego człowieka na 2 mies. więzienia naco W. z pewnym „rozczarowaniem” stwierdził, że kara ta wydaje się mu stanowczo za niską.

Na końcu uklonił się nisko poszczególnym członkom sądu i prokuratorowi oświadczył, że przejmie, że jeszcze nigdy nie spotykał się z tak wytrawnymi i dobrze wychowanymi prawnikami, jak ci, których posiada sąd w Bytomiu”. Przy tej sposobności wyraził im swe głębokie uznanie, kończąc pozdrowieniem górniczym:

— Glück auf!

Sąd galeria pokadał się podczas rozprawy w śmiechu.

Co to byli za instruktorzy.

Więckowy. W piątek 8 lutego br. w naszej wiosce spokojnej i religijnej, zjawilo się dwóch panów, rzekomo z Katowic, aby pouczyć nasz lud wiejski o hodowli bydła i koni. W biegu przemowy rozpoczęli nauczać o rodzie ludzkim, jak przeskoczyć mianowicie pomnażaniu się ludności i wskazywali jakieś tam środki. Słuchaczy było sporo. Nie było narazie nikogo, któryby przeciwko temu przemówieniu wystąpił, wreszcie zniecierpliwil się jeden z gospodarzy, p. Żywicki, i dał tym panom odprawę, zaznaczając, iż nie wolno im siać w nasz religijny lud wiejski niereligijny i masowski kłakol. Było na tem zebraniu też dużo młodzieży, która ciekawie się wywodom owych „instruktorów” przysłuchiwała. Ciekawe, kto wysła takich „instruktorów” rolniczych.

Falszywi prorocy.

Gdynia. Na wybrzeżu polskim w miastach Gdyni, Wejherowie i Pucku, jak również po okolicznych wioskach kręca się od pewnego czasu sekciarze ze sekty „Badaczy pisma św.” którzy pod pozorem sprzedawania książek rozdają wśród ludności ulotki i broszury o treści wrogiej Kościołowi i religji. Ostrzegając przed nimi społeczeństwo wybrzeża, spodziewamy się, że dostaną taką naukę, jak to w r. 1926 zakosztowali w Wielkiej Wsi marjawici z „biskupami” Kowalskim i Feldmanem na czele.

Walki bokserskie o mistrzostwo okręgowe Pomorza.

Grudziądz. W sobotę dnia 16 bm. odbędą się walki bokserskie o mistrzostwo okręgowe Pomorza. Początek o godz. 20-tej w sali „Tivoli” przy ulicy Lipowej.

Walki zapowiadają się nader interesująco ze względu na udział najlepszych bokserów z całego Pomorza.

Zarząd Powstańców i Wojaków zawieszony w urzędowaniu.

Czystochleb, pow. wąbrzeski. Zarząd Powst. i Wojaków w Czystochlebie pow. Wąbrzeźno, który przed kilkunastu dniami rozesłał na swoją zabawę zaproszenia do Niemców na specjalnie drukowanych zaproszeniach w języku niemieckim, zo stał na skutek zarządzenia władz organizacyjnych zawieszony w swoich czynnościach, a mianowany został tymczasowy Zarząd z prezesem Marasińskim na czele aż do najbliższego Walnego Zebrania.

Nie chcą wódki.

Miechucino. Gmina Miechucino, jako pierwsza na Kaszubach z zarządzeniem gminnym i tutejszym sołtysem p. Józefem Trepczykiem na czele domagają się głosowania w sprawie całkowitego zniesienia miejsc sprzedaży alkoholowych. Głosowanie odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca.

Głosowanie to w naszej miejscowości jak również okolicy wywołało wielkie zaciekawienie.

Z DALSZEJ POLSKI.

Śmierć w kąpiele.

Warszawa. W pomieszczeniu Berka Katza, w czasie nieobecności domowników, służąca jego, 26 letnia Chaja Szafirówna, urządziła sobie kąpiel. Gdy żona Katza powróciła i nie zastała służącej, zaczęła dobijać się do łazienki. Gdy na dłuższe pukanie nikt nie odpowiadał, zaś z odkręconego kranu zaczęła przeciekać woda (już do pokoju, wte dy drzwi wyważono i znaleziono Szafirównę pływającą w wodzie. Wezwany lekarz prywatny stwierdził już śmierć Szafirówny, która mogła nastąpić prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

Rozbudowa Gdyni w roku 1929

Gdynia urządza się na skalę wielkomięską

Rok 1929 dla rozbudowy miasta Gdyni będzie rokiem wyjątkowej pracy. Miasto bowiem, jak tylko ustąpią mrozy, przystąpi do szeregu inwestycji i ukończenia prac rozpoczętych w ub. roku. Już w kwietniu br. kosztem 7.059.200 zł. uruchomione zostaną miejskie zakłady wodociągowe. Wykończona zostanie ostatecznie budowa ulic, z których główne pokryte będą asfaltem, boczne kostką szwedzką.

Sieć kanalizacyjna zostanie równocześnie z wodociągową znacznie rozszerzona i to kanalizacyjna o 9095 metrów biejących, a wodociągowa o 11.190 metrów biejących.

Kwestja oświetlenia, która już z dawien daw na oczekiwała należytego rozwiązania, zostanie znacznie ulepszona. Pryncypalne ulice otrzymają potężne lampy lutowe na wysokich słupach żelbetonowych. Długość oświetlenia ulic będzie wynosiła 10 klm. Na koszt elektryfikacyjne preliminowano 1.750.000 złotych.

W roku biejącym elektryczna sieć kablowa będzie posiadała długość 9 klm. o napięciu 15.000 volt.

W roku 1930 zaś rozpoczęta będzie budowa nowej podziemnej sieci elektrycznej, która obliczo-

38 wypadków odmrożeń.

Poznań. W dniu wczorajszym lekarskie pogotowia ratunkowe udzieliły swej pomocy w 38 wypadkach odmrożeń, w czem większych odmrożeń (3-go stopnia) było 6. Wypadków z uszami było 20. Powyższa ilość nie obejmuje wszystkich wypadków, gdyż wiele ofiar mrozu udawało się po pomoc do lekarzy prywatnych.

Skutki karygodnego niedbalstwa.

Inowrocław. Przed kilku dniami wydarzył się tu u gospodarza Jana Paweli okropny wypadek. Podczas miłocki gospodarz nie zabezpieczył był przez nakrycie maszyn, dzięki czemu syn jego 14 letni dostał się w kierat. Skutki wypadku były straszne, kierat pogruchotał chłopcu nogę zupełnie a wiele trudu kosztowało, zanim wyrwano nie szczęśliwego z kleszczy trybów koła. Chłopca odwieziono do szpitala w Mogilnie, gdzie mu amputowano nogę na wysokości kolana. Oby wypadek ten był przestrogą dla wszystkich, którzy się do przepisów nie stosują.

Symulowana kradzież u kierownika spółdzielni wojskowej w Gnieźnie.

Gniezno. Kierownik spółdzielni 17 p. a. p. w Gnieźnie Stanisław Paluch, zamieszkały przy ul. Trzemeszeńskiej nr. 3. zgłosił dwukrotną kradzież u niego pieniędzy i towarów kolonialnych na 740 złotych. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia policyjne wykazały bezpodstawność doniesienia. Zachodzi tu symulacja kradzieży.

Pęknięcie rury — zatrucie gazem 2 osób.

Warszawa. Przy ul. Leszno 47, wskutek pęknięcia rury gazowej w mieszkaniu małż. Kowalczyków, wydzielał się gaz świetlny, którym zatruli się 32-letnia Antonina Kowalczykowa i 69 letnia Marja Troczewska, matka jej. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu soli trzeźwiących i kropli Valerjana, doprowadził zatrute kobiety do przytomności pozostawiając na leczeniu w domu.

Samochód pod kolejką.

Warszawa. Na przejeździe kolejki podjazdowej Jabłonna — Karczew przy ulicy Toruńskiej róg Modlińskiej na Pelcowiznie, nastąpiło zderzenie taksówki Nr. 23095 — z pociągiem osobowym tejże kolejki. Skutkiem zderzenia samochod doznał poważnego uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna wypadku — niepodanie sygnału przez maszynistę celem zamknięcia przejazdu.

Rower — samolot.

Łódź. Mieszkaniec Łodzi kpt. drużyny sportowej kolejowej Stefański wynalazł rower - samolot, który może mieć doniosłe znaczenie dla lokalnego ruchu komunikacyjnego.

Nowy rower, poruszany zwyczajnie za pomocą pedałów, posiada trzy koła i nakryty jest drewnianym i metalowym kadłubem zakończonym ogonem, przypominającym kształtem ogon samolotu. Z przodu umieszczona jest śmigła. Dzięki tej konstrukcji rower może osiągnąć szybkość 120 klm. na godzinę.

P. Stefański wynalazek swój jeszcze udoskonalona i zamierza go opatentować.

Pod kołami pociągu.

Grójec. Na st. Tarczyn, kolejki Grójeckiej usiłował wskoczyć do odjeżdżającego pociągu 33-letni Mieczysław Kaczyński. K. poślizgnął się i do stał się pod koła, które poszarpały mu lewe ramię, nadto doznał on ogólnego poćluczenia. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono tymże pociągiem do szp. Dz. Jezus.

2000 odmrożeń we Lwoie.

Lwów. Wczoraj pogotowie ratunkowe zanotowało 2 tysiące wypadków odmrożenia. W mieście zainstalowano szereg punktów herbaty. Zanotowano liczne wypadki zmarznięcia, jak również szereg wypadków zacinania na terenie województwa południowo-wschodnich.

Falszy

Wśród wiających popularno dnic, dw z regenack zawzięto Skowron objeżdża „niebezpie ją całymi się już po kerów”, k morza i C trjotyzm rozszianyc klubach „ powiatów- ficjalnie „Toruńcz

W sty łobrzegu miejscow pikę prze przy tej c „korytarz sku i r Prus Ws to, co p. S gowski „Prze niu z teg (nr. 4). — ęsał się jące tam „Ze s legent na zi nam (szą prze grupa po miecki k traktatu ków wok portu z W k zgodnie n Niem „z Śląska. dzie. Coś slowy, k kończył Kolobrze

Fraz budzą w nowie n rza do za nego wie pewne f tyczne p nasze, n okazały zji do r — kozy.

Zmia Znikają

Mos ja się r którzy s sadzie n zmianę, kwoty n nia ogł szość z niają sw „Eufroz „Helena ja si er męskich „Sergju ki zmia chodnie padek z bert”. N padki z wiska n zmiany w rodz roku n jedneg imienia

śli wasz d W botnika ry stra nych r W obawia

Falszywy śplew niemieckiego „skowronka”

Wśród powieściopisarzy niemieckich, uprawiających politykę przeciw-polską cieszą się dużą popularnością, zwłaszcza w prowincjach wschodnich, dwaj bracia: Skowronkowie, pochodzący z regenackiej rodziny mazurskiej. Szczególniejszą zawziętością przeciw Polsce odznacza się Fritz Skowronnek, który mimo podeszłego wieku (lat 70 objeżdża Niemcy i wygłasza odczyty na temat „niebezpieczeństwa” polskiego. Wędrowki te trwa ją całymi tygodniami. Nieustraszone „Fritz” stał się już postacią popularną wśród t. zw. „Ostmarków”, którzy wyemigrowali z Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. „Krzyż” oni swój patriotyzm i tęsknotę do „utraconej ojczyzny” w rozsypanych po całych Niemczech organizacjach i klubach „Ostbundu” i zaleźnie z jakich miast lub powiatów polskich pochodzą — nazywają się oficjalnie — „Poznańczykami”, „Wrześniakami”, „Toruńczykami” i t. p.

W styczniu zjechał Fritz Skowronnek do Kołobrzegu (Kolberg) i witany entuzjastycznie przez miejscowy oddział „Ostbundu”, wygłosił ostrą filipikę przeciw — Polsce i Polakom. Nie obyło się przy tej okazji bez gromów przeciw nieznosnemu „korytarzowi”, przeciw intrygom polskim w Gdańsku i rzekomych przygotowaniach do aneksji Prus Wschodnich. Najciekawszym jednak było to, co p. Skowronnek opowiadał o swej akcji szpiegowskiej w Polsce.

„Przed kilku laty — czytamy w sprawozdaniu z tego odczytu, zamieszczonym w „Ostland” (nr. 4). — Skowronnek w przebraniu żebraka waleśał się po Polsce, aby zbadać gruntownie panujące tam stosunki i nastroje wśród ludności”.

„Ze strony chłopów polskiego — zapewniał prelegent na podstawie swych wywiadów — nie grozi nam (Niemcom) żadne niebezpieczeństwo; duża przeciwnieckich machinacji, jest nieliczna grupa podżegaczy warszawskich. Gdyby rząd niemiecki był energiczny, mógłby przy zawieraniu traktatu handlowego wziąć mocno za łeb Polaków wobec tego, że są skazani na 80 procent importu z Niemiec”.

W koncu Skowronnek wzywał zebranych, by zgodnie i z należytą mocą pracowali nad odzyskaniem „zrabowanych” prowincji, a zwłaszcza G. Śląska. „Los Niemców rozstrzygnie się na wschodzie. Cośmy uracili, musi być odzyskane!” — temi słowy, które powtarza po każdym odczycie, zakończył renegeat mazurski swe przemówienie w Kołobrzegu.

Frazesy p. Skowronka i jego pogroźki nie budzą w nas niepokoju. Bardziej jednak zastanowić musi niezwykły pociąg niemieckiego pisarza do zawodu szpiegowskiego, który mimo poważnego wieku z takim zamiłowaniem uprawia. Zapewne fantazja literacka podsunęła mu romantyczne przebranie za żebraka. Szkoda tylko, że nasze nadgraniczne władze bezpieczeństwa nie okazały podobnej pomysłowości i nie dały mu okazji do również „gruntownego zbadania” polskiej — kozy.

Zmiany imion i nazwisk w Rosji

Znikają imiona ludowe. — Masowa zmiana imion i nazwisk żydowskich.

Moskwa. Urzędowe „Izwestja” zamieszcza się również wypadki zmiany ludowych imion, którzy zmieniają swe imiona lub nazwiska na zasadzie ustawy sowieckiej, która zezwala na taką zmianę, wymagając jedynie opłacenia pewnej kwoty na korzyść skarbu sowieckiego i umieszczenia ogłoszenia w „Izwestjach”. Ołbrzymią większość zmieniających stanowią kobiety, które zmieniają swe ludowe imiona „Matriona”, „Lukerja”, „Eufrozyna”, „Darja” i inne, zastąpione przez „Helene”, „Tamarę”, „Ludmiłę” i inne. Wydarzają się również wypadki zmiany ludowych imion męskich, jak „Iwan”, „Nikita” na „Mikołaj” lub „Sergiusz”. Do bardzo rzadkich należą wypadki zmiany imion prawosławnych na imiona zachodnie: w ciągu roku zarejestrowano jeden wypadek zmiany rosyjskiego imienia „Ilja” na „Albert”. Natomiast bardzo licznie wydarzają się wypadki zmiany imion żydowskich na imiona i nazwiska rosyjskie. Dość liczne są również wypadki zmiany imion żydowskich na imiona europejskie w rodzaju „Maks”, „Karol”, „Oskar” i inne. Od roku nie zarejestrowano w Rosji sowieckiej ani jednego wypadku przybrania „rewolucyjnego” imienia lub nazwiska.

Mróz i kozy przyczyną pożaru

Straty wynoszą przeszło 5 tys. zł.

Śliwice, pow. Tuchola, 14. 2. 29. Korespondent nasz donosi:

W niedzielę 10 lutego r. b. w domostwie robotnika Franciszka Warczaka wybuchł pożar, który strawił dach domu, chlew, bieliznę i wiele innych rzeczy oraz dwie kozy.

Warczak przechowując w chlewiku zozy i obawiając się, by nie zamarzyły przy tak silnym

Bacność Chojnice!

Węgiel nadszedł.

Od P. Starosty chojnickiego otrzymujemy na stępujące pismo:

W okresie obecnych trudności komunikacyjnych w normalnym dostarczaniu węgla przez kupców, władze administracyjne podejmują się dostawę węgla za pośrednictwem miejscowego handlu. W dniu dzisiejszym tj. w piątek otrzymałem pierwszy transport 32 tonowy węgla, który w Chojnicach sprzedawany będzie pod nadzorem urzędnika Starostwa po cenie 3.10 zł. za centnar w handlu p. Stryczyka przy ulicy Człuchowskiej.

Transport ten rozprzedaż zostanie ludności w ilościach od 1 — 5 centnarów. Po nadejściu dalszych transportów przydzielę się również pewną ilość dla pokrycia zapotrzebowania powiatu i prze mysłu.

Starosta Powiatowy
p.o. Dr. Rzośka.

Strasliwy najazd ogromnej zgraj wilków na wieś

Ludzie, bydło i konie ofiarami.

Ryga, 15. 2. (radjo). Nocy dzisiejszej w okolicach Kronstadtu, na jedną z tamtejszych osad na padła zgraja wilków w liczbie około 60 sztuk i dorwawszy się do zagród, zagryzła kilkanaście sztuk bydła i kilka koni.

Gdy chłopci rzucili się na ratunek ryczącego bydła, gromada wilków rozdzieliwszy się na kilka grup, rzuciła się na chłopców i trzech zagryzła a kilku okropnie poraniła. Na tem krwawym pobojowisku, wilki ucztowały przeszło cztery godzin i nażarli do do syta, pociągnęły w stronę okolicznych lasów. Z Kronstadtu wyruszył oddział garnizonu na obławę. Ludność wiosek okolicznych, dowiedziawszy się o nieszczęściu sąsiadów, uciekł w popłochu do miasta, uprowadzając bydło i trzodę.

Utknął w śniegu

expres wiedeński w drodze do miejscowości kąpielowych.

Wiedeń, 14. 2. (radjo). Ekspres wiedeński, który dzisiaj wyjechał z Wiednia do kąpielisk utknął w śniegu około stacji Schulheisenberg.

Wysłany pociąg ratunkowy, zaopatrzone w żywność i ciepłą odzież, nie dojechał na miejsce z powodu wielkiej zawieży śnieżnej. Dziś jeszcze przed wieczorem wysłany zostanie drugi pociąg, celem zapobieżenia katastrofie.

Dwóch młodzieńców

w czasie wędrowki zmarło na śmierć.

Saarbrücken, 14. 2. (radjo). Dwóch młodych wieśniaków z okolic Saarbrücken wybrało się do miasta w odwiedzin. Późnym wieczorem puścili się w drogę powrotną do domu, wynosząc kilkanaście kilometrów. Wskutek ogromnych zasp śnieżnych powrót odbywał się wielce utrudniony i wędrowcy prędko wyczerpali swe siły. Wkońcu nie mogli już poruszać nogami i usiedli w polu, żeby pewno nieco odpocząć. Nigdy już więcej nie powstałi. Przechodzący rano robotnicy znaleźli obu młodzieńców zmarłych na śmierć.

Akcja ratunkowa we Lwowie

Kuchnie polowe na ulicach.

Lwów, 14. 2. (radjo). We Lwowie zarządono akcję ratowniczą na szeroką skalę.

Z polecenia zarządu miasta, uruchomiono szereg kuchni polowych, które ubogiej ludności wydają gorące pożywienie. Kuchni takich urządziła się coraz więcej. Również i zarząd gminy żydowskiej uruchomił trzy kuchnie polowe.

Magistrat wydał pewną ilość bezpłatnych asygnat dla biednej ludności, która otrzyma na nie węgiel.

Gorsząca scena w kościele

W Zagrzebiu rozegrała się w ub. niedzielę w jednym z kościołów niezwykle gorsząca scena. Podczas nabożeństwa, wśród licznie zgromadzonych wiernych, jedna z kobiet skoczyła nagle na ławkę i poczęła zrywać ze siebie ubranie, aż wreszcie pozostała w koszuli. W kościele powstało ogromne zamieszanie. Z trudem udało się uspokoić ową kobietę, a owinąwszy kocami, wynieść z kościoła. Rozchodziło się o atak histeryczny na tle religijnym.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 15. lutego 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

Dziś wieczorem o godzinie 20-tej kazanie pasyjne (krótkie) i Droga Krzyżowa.

Obywatele miasta Chojnic!

Cała Polska a z nią cały świat katolicki z wielką uroczystością obchodzi rocznicę koronacji Ojca Św. w Rzymie. Uroczystość ta w roku bieżącym łączy się z inną chwilą uroczystą i radosną mianowicie: z zawarciem traktatu pokojowego Włoch ze Stolicą Apostolską w Rzymie. Podwójna to więc uroczystość i tem godniejsza uczczenia.

Dla nas Polaków, rocznica koronacji Ojca świętego jest tem droższą, że królujący światu katolickiemu Namiestnik Chrystusa, przebywał u nas w Polsce, był i jest naszym serdecznym Przyjacielem.

Dlatego tem więcej obowiązani jesteśmy, w dniu 7-ej rocznicy koronacji i w dniu zwycięstwa Kościoła Świętego, Arcypasterzowi naszemu hołd, złożyć należny.

Niechaj każdy katolik popieszy na Uroczystą Akademię, która odbędzie się w niedzielę 17-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem w auli szkoły powszechnej.

Jeszcze raz wzywając wszystkich do wzięcia udziału w Akademii Uroczystej podajemy poniżej program tej Akademii Papieskiej w Chojnicach:

Akademja uroczysta

z okazji VII. lecia Koronacji Ojca Świętego Piusa XI, w niedzielę 17 lutego 1929 r. o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej w Chojnicach.

Program:

- 1) Ecce sacerdes — Lutnia: chór mieszany. X. J. Wiśniewski.
 - 2) Ojcu świętemu w dowód czci i miłości synowskiej — deklamacja.
 - 3) Słowo wstępne — p. Grochowski, prezes Ligi Katolickiej.
 - 4) a) Sonata na cztery ręce — Diabelli
b) Serenada — Dria.
 - 5) Wykład prof. gimnazjum p. Bieszka.
 - 6) Tu es Petrus — Lutnia: chór męski M. Haller.
 - 7) Deklamacja: Nasza Wiara przez uczeń. szkoły wydz.
 - 8) Słowo końcowe — X. Kan. Makowskiego.
 - 9) My chcemy Boga (wspólny śpiew).
- O jak najliczniejszy udział uprasza:
X. Makowski Liga Katol. parafii chojnickiej
proboszcz. Grochowski.

Czyn godny naśladowania.

Na niedzielnym wieczorku kostiumowym w Kasynie Oficerskim zebrali dzieci obecnych gości sumę 37.35 zł., przeznaczając ją na mleko dla ubogich dzieci w tut. szkołach powszechnych. Redakcja rozdzieliła pieniądze połowę dla szkoły męskiej a połowę dla dla szkoły żeńskiej.

Szkoły w Chojnicach szkółowo zamknięte.

Z powodu trwających od dłuższego czasu mrozów miejscowe szkoły przerwały naukę. W ostatnich dniach dużo uczniów nie uczęszczało do szkół, gdyż korzystali z rozporządzenia ministerjalnego. Dlatego też było zamknięcie szkół wskazane, szczególnie tych, których uczniowie muszą dojeżdżać codziennie pociągami. W gimnazjum np. przerwano naukę do poniedziałku, co oczywiście przeważna część uczniów przyjęła z radością, rozdziałając się do domu.

Wstrzymanie komunikacji.

Wichura śnieżna, jakarozpętała się w nocy z środy na czwartek pozostawiła nieopóźdane skutki szczególnie na stacji kolejowej. Tory na dworcu zostały formalnie zamknięte a pracownicy bezustannie oczyszczają zwrotnice z śniegu, aby zapobiec wykolejeniu, z powodu wadliwego funkcjonowania zwrotnic. Pociągi przybywają i odjeżdżają z kilkugodzinnym opóźnieniem z wyjątkiem do Tczewa. Pociąg z Warszawy przybywający do Chojnic o 7.30 utnął w drodze kilkakrotnie. Nawet na samej stacji koło Nowej Ameryki utknął w zaspach śnieżnych do tego stopnia, że dopiero przy pomocy drugiego parowozu przyjechał o godz. 10 na stację. Podobne wypadki zaszły na liniach do Nakła i Lipusza. Wysłano na przestronie plugi śniegowe, które oczyszczają tory z zwałów śnieżnych. W związku z trudnościami na jakie napotyka ruch na kolejach należy spodziewać się ograniczeń w ruchu pociągów, podobnie jak w innych okręgach.

Brak węgla zapewne będzie usunięty.

Brak węgla opałowego, który dawał odczuwać się także w Chojnicach zostanie zapewne usunięty w tych dniach. Z powodu zamrażania portów wstrzymano wywóz węgla przeznaczony na eksport zagranicę. Tem samym węgiel pozostający w kraju, może być przeznaczony na zapotrzebowanie wewnątrz kraju. Powitają ten fakt z radością kupcy oczekujący z niecierpliwością od dłuższego czasu na węgiel z kopalni a w szczególności konsumenci.

Nielitościwy człowiek.

W obecnie panujących ostrych mrozach patrzył przechodnie ul. Pietruszkowej prawie że codziennie mniej więcej od godz. 9-tej do godz. 12-tej na stojące tam sanie z kołmi przed domem nr. 22. Przypuszczalnie jest to służący pozamiejscowego gospodarza, który przywozi mleko, przesiaduje w powyższym domu przy ciepłej pozostawia biedne stworzenia tak długo na mrozie.

Możeby Władza Policyjna wzięła w obronę zziębłe konie i ewet. doniosła o tem właścicielowi.

Cenniki powinny być wywieszone.

W Chojnicach jest bardzo wielu kupców przeważnie piekarzy i rzeźników, którzy nie stosują się do przepisów z r. 1923 opiewających że wszyscy właściciele sklepów, restauracji lub czegoś podobnego obowiązani są wywiesić albo umieścić na miejscu dostępnym dla publiczności cenniki na wszelkie towary przeznaczane na sprzedaż. Takie cenniki powinny zawierać dokładny spis artykułów przeznaczonych na sprzedaż, ich ceny, nazwisko i adres właściciela odnośnego przedsiębiorstwa oraz dokładną datę sporządzenia cennika. Z powodu tego, że nie wszyscy pamiętają o powyższych przepisach magistrat miasta Chojnic przypomina wszystkim, że winni niestosowania się do wspomnianego rozporządzenia karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 500 zł. lub jedną z tych kar.

Kino - Teatr.

W piątek 15 bm. — podwójny program 20 akt. Sensacja I. W kraju bezprawia. Największy film sensacyjny w 7-miu aktach niebywałej sensacji. Niebezpieczeństwo — Męstwo — Intrygi miłosne. — Walki — Gonitwa na wspaniałych rumakach. W rolach głównych: bożyszcze młodzieży: „Jack Hoxie” który dokazuje cudów odwagi. Nadprogram. II. wyświetlamy 14 bm. Dama z rekordem światowym.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Sokół. W poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie zarządu w Konsumie Urzędniczym.

Gała prezes.

Zebraenie Zarządu Stow. Kat. Młodzieży Męskiej odbędzie się dzisiaj w piątek o godzinie 8 wieczorem w mieszkaniu Ks. Patrona Borzyszkowskiego. Przybycie członków zarządu konieczne.

KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 14. lutego 1929 r.
Z Balu Czerwonego Krzyża.

W środę ubiegłego tygodnia urządził miejscowy oddział Czerwonego Krzyża, którego przewodziącą jest p. dr. Drzycimska na sali hotelu „Du Nord” swą zabawę, która dobrze się udała. Wśród licznych gości zauważyliśmy pp. starostę powiatowego Tollika z małżonką, burmistrza miasta Saganowskiego z małżonką miejscowe duchowieństwo: ks. Kan. Wegnera ks. wik. Lewańczyk, ks. wik. Rogala, ks. prob. Nagórski z Goścyczyna, kilku profesorów tut. Seminarjum Nauczycielskiego itd. Zabawę, w której przygrywała orkiestra wojskowa 62 pp. z Bydgoszczy była bardzo urozmaicona. Na wzmiankę zasługuje deklamację wygłoszoną udanie przez 7 letnią córeczkę państwa Praśniewskich. Polonez wyprawa p. mecenaz Piskozub, z p. dr. Drzycimską.

Po karnawale.

Powiatowy Komitet Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz., chcąc przysporzyć funduszu na zakup najniezbędniejszych sprzętów, urządził dwie zabawy, je dną w gronie zaproszonych gości, a drugą publiczną. Obie zabawy udały się pomyślnie.

Ostatniej soboty urządziło Tow. Młodzieży Kupieckiej na sali hotelu „Du Nord” wieczorek w ścisłe zamkniętym gronie. Uroczonościem wieczorka była wspólna kawka z paczkami.

Skradł ze składnicy drzewo opałowe.

Pewien włościanin zamieszkały w Nowej Tucholi, skradł na białym dniu przy powrocie do wsi ze składnicy drzewa znajdującej się w pobliżu dworca, na której znajduje się drzewo hrabiowskie p. Tyszkiewicza z Komorzy, 3 i pół metra szczapów. Sprawca został ujawniony a drzewo obłożono aresztem.

Odznaczeni.

W ostatnim czasie otrzymali odznakę „Frontu Pomorskiego”, za zasługi położone około przejęcia Pomorza przez wojska polskie pp. Gus nauczyciel Seminarjum w Tucholi, Władysław Zakryś poseł z Bładowa, Stanisław Kortas poseł z Koślinki, Stanisław Baumgart poseł z Goścyczyna, Józef Wegner poseł z Stobna, Stanisław Jarczyński poseł z Stobna, Stanisław Wawrzynowicz właściciel drogerji z Tucholi, Edmund Kręcki poseł z Raciąża Czesław Pacer urzędnik ubezpieczeniowy w Tucholi, Teodor Nitka poseł z Goścyczyna, Roman Porazik urzędnik magistracki z Tucholi.

Nominacje.

Dyrekcja Lasów Państwowych zamianowała p. Konrada Rozentala państw. leśniczego w nadleśnictwie Woziwoda, drugim zastępcą przełożonego obszaru dworskiego Woziwoda z siedzibą w Zielonce, oraz państw. leśniczego p. Tadeusza Ka-

czmarczyka w nadleśnictwie Woziwoda drugim zastępcą przełożonego obszaru dworskiego Brody z siedzibą w Legbądzie. Nominacje powyższe zostały już również zatwierdzone przez tutejsze Starostwo.

Przed sprzedażą drzewa.

Państwowe Nadleśnictwo Gołabek sprzedać będzie w dniu 20 bm. o godzinie 10-tej w lokalu p. Barwiny w Łosinach w drodze licytacji rozmaite drewno użytkowe i opałowe.

Notowania targowe w Poznaniu.

Na Rynku Jeżyckim płacono w dniu 13 bm za: pół kg. masła wiejskiego 2.70 — 2.90; mleczarskiego 2.90 — 4.00; twarogu 50 — 70 gr.; mleko 40 gr.; 1 mendel jaj 5.00 zł.; 1 litr śmietany 3.20; pół kg. słoniny świeżej 1.60; wędzonej 1.80 — 2.20; wieprzowiny 1.40 — 1.60; cielęciny 1.50 — 1.60; smalcu 2.40; kaczka 5 — 8 zł.; indyk 10 — 16 zł.; gęś 16 — 28 zł.; kura 3 — 5 zł.; para gołębi 2.40 — 2.60; — ryby białe 0.90 do 1.00 zł.; okoń 1.40 — 1.60; karpia 2.90 zł.; — pół kg. marchwi 25 gr.; ziemniaków 8 groszy; grochu fas. 30 — 40 groszy; kapusty białej 25 — 50 gr.; kapusty modrej 30 — 60 gr.; jarmużu 30 — 50 gr.; — pół kg. jabłek 30 — 70 gr.; śliwek 1.40 — 1.60. Z powodu mrozu ruch bardzo mały.

Publiczne miejsca do czerpania wody.

W niektórych domach mieszkalnych zamarzyły z powodu stałych silnych mrozów rury wodociągowe. Dla mieszkańców odnosnych do ról urządzono sposob. zapatrywani się w potrzebną wodę, mianowicie:

1. na podwórzu Gazowni miejskiej,
2. przy ul. Grobelnej, obok bramy Człuchowskiej.
3. przy ul. Dworcowej nr. 35, przy nieruchomości.

Miejsca te są otwarte — aż do dnia odwołania — od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem. 389

Chojnice, dnia 13. lutego 1929 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i porządku publicznego
(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

3. R. 15/28.

Wyciąg Skargi.

W sprawie Bolesława Koblerowskiego listonosza w Chojnicach powoda pełnomocnik procesowy adwokat Buraczyński w Chojnicach przeciw Marcie Koblerowskiej ur. Hinze, tegoż żonie, obecnie w M. Gładbach Niemcy z rodziny Ferbersk Rohrstr. 64. pozwanej (obecnie nieznanego miejsca zamieszkania) wnioś powód do tutejszego Sądu Okręgowego skargę o rozwód z wnioskiem:

- 1) małżeństwo stron rozwiązuje się z winy pozwanej
- 2) koszty sporu porosi pozwana.

Strony zawarły związek małżeński w dniu 19. stycznia 1914. przed Urzędem Stanu Cywilnego w Düsseldorf (Niemcy), w roku 1925 sprzedała pozwana całe urządzenie mieszkalne i opuściła tajemnie męża, zabierając wbrew jego woli ze sobą starszą córkę Annę a pozostawiając 3 dzieci. Od czasu tego pozwana nie chce przywrócić pożycia małżeńskiego, prowadząc w Niemczech życie niemoralne na tle nierządu.

Na podstawie §§ 1567 ust. 2. i 1568 kodeksu cywilnego domaga się powód rozwodu i zapożywa niniejszym pozwana do ustnej rozprawy przed Wydziałem Cywilnym Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 30. marca 1929 r. o godzinie 9. sala 55. II. p. z wezwaniem o przybranie sobie adwokata, dopuszczonego do wykonywania zawodu adwokackiego przed Sądami b. dzielnicy pruskiej. Wyciąg skargi ogłasza się celem publicznego doręczenia. 341

Chojnice, dnia 14. lutego 1929 r.

Sąd Okręgowy Wydział Cywilny.

August Müller, jubiler
Chojnice

poleca bogaty wybór
artykułów srebrnych i złotych,
obraczków ślubnych, sztuców
czysto srebrnych, posrebrzanych
i alpakowych. Kryształ białe
i kolorowe, zegarki, pierwszo-
rzędny mechanizm
Rzetelna gwarancja.
Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne.
Artykuły podarunkowe
Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

KINO NOWOSCI

W piątek 15 bm. o godz. 8.15

W kraju bezprawia

Najwybitniejszy film sensacyjny w 7 akt. niebywałej sensacji. Niebezpieczeństwo! Męstwo! Gonitwy na wspaniałych rumakach!

W roli głównej Jack Hoxie.



Na mocy przywileju rakan winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pozyczenie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani dorować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdeptane zwierzęta, jak koń, osiel, źrebię, bydło, cielaki, świnię, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

dłaczmy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który także uchylenie się nam na czas pada do w adomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakerska na powiat Chojnice

telefon 296.

Prochowa 8.

Broszurki:

Droga krzyżowa

oraz

Gorzkie żale

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”.

Polecam na post:

syrop, funt 60 u 75 gr.
marmeladę owocową
„śledzie opiekane”
„zawłjane”
„marynowane”
minogi (Neunougen)
ser tyłżęcki
ser szwajcarski
ser, funt 75 gr.

Alfons Pierzyński
Gdańska 5. 342

Polecam na post tanto:

margarynę palmine,
olej do pieczenia,
miód prawdziwy,
miód sztuczny,
śledzie tłuste,
śledzie opiekane,
sery tyłżęckie,
Jan Wellandt.
skład kolonialny
Człuchowska 27.

Dziennie świeże

mleko.

Skład otwarty tylko od g. 8-mej rano do 1 w południe.
Szczepański Plotr,
Młyńska 20.

Karty do gry

do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.

Zaraz do wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie,

kuchnia i łazienka wśród mi sta. Blizsze wiadomości udzieli: 345

Stanisław Jasnoch
Dwór owa 60.

Prima ogórki kiszzone

po 10—15 i 20 gr. poleca 331

M. Graeber
nast. M. Urban.

Służąca

sumienna, umiejąca gotować i prasować może z raz lub od 1. 3. 29 r. zgłosić się u adwok. towę Grac. owej. Pl. J. g. elliński r. 4.

Sledzie tłuste

9-szt — 1 zł.

poleca
M. Graeber
nast. M. Urban.

Wydzierzawię skład

1 mieszkanie, sto. ow. dla m. d. n. i. t. w. a. Dobra egzystencja zapewniona. 327

Kiedowski Augustyn
Wele, pow. Chojnice.

Nieprzemakalna „Pasta”

na obuwiu impregnuje skórę, robi miękką i nie rozpłaszcza wody

Bracia Hubert
Wł. J. Hubert
Chojnice Pom.
Gdańska 18. Tel 219.

Wina

jak: 335
wina mozelskie i reńskie
wina Bordeaux
od zł. 4, 8, i 10 we wszystkich gatunkach.
Szamurodner
z r. 1921
1/4 butelka 8,50.

Austrjackie wina słodkie
poleca

M. Graeber
nast. M. Urban.

3—4 pokojowe mieszkania

z kuchnią poszukuje młoda bezdzietne małżeństwo zaraz, 1. III. lub 1. IV. br. lub od 1. 3. 29 r. zgłosić się u adwok. towę Grac. owej. Pl. J. g. elliński r. 4.